

**Sygnatura akt VI Ka 928/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **9 stycznia 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Trzeja-Wagner

Sędziowie SSO Agata Gawron-Sambura

SSO Grażyna Tokarczyk (spr.)

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Bożeny Sosnowskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2015 r.

sprawy **A. Ż. syna E. i H.,**

**ur. (...) w G.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 177§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 7 lipca 2014 r. sygnatura akt IX K 669/13

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej J. G. kwotę 420 zł (czterysta dwadzieścia złotych), tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 460 zł (czterysta sześćdziesiąt złotych).

sygn. akt VI Ka 928/14

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 7 lipca 2014 roku, sygn. akt IX K 669/13 uznał oskarżonego A. Ż. za winnego tego, że w dniu 20 lutego 2013r w K. na skrzyżowaniu ul. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i spowodował wypadek drogowy w ten sposób, że zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych kierując samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) w trakcie skrętu w lewo zaniechał obserwacji przedpola toru jazdy i nie ustąpił pierwszeństwa pieszej J. G. przechodzącej przez jezdnię na skutek czego piesza doznała obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego złamania trzonu kości udowej lewej z deformacją i skróceniem około 6 cm oraz złamania śródstawowego kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej, które to obrażenia skutkowały trwałym istotnym

znieszczeniem ciała to jest przestępstwa z art. 177 § 2 kk i za to na podstawie art. 177 § 2 kk skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, wykonanie orzeczonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszając na okres 3 lat próby, wymierzył oskarżonemu 80 stawek dziennych grzywny, wysokość jednej stawki dziennej ustalając na kwotę 20 złotych, na podstawie art. 42 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wszelkiego rodzaju na okres 2 lat, na podstawie art. 43 § 3 kk nakładając na oskarżonego obowiązek zwrotu prawa jazdy do właściwego wydziału komunikacji -zastrzegając, iż do czasu zwrotu posiadanego dokumentu prawa jazdy okres zakazu nie biegnie. Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu.

Apelację wywiódła obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w zakresie orzeczonej wobec oskarżonego kary, na korzyść oskarżonego, zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu na zasadzie art. 438 pkt. 4) kodeksu postępowania karnego rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu, poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności z jej warunkowym zawieszeniem na okres próby trzech lat oraz kary grzywny w wymiarze 80 stawek ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł, a także wymierzenia oskarżonemu środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wszelkiego rodzaju na okres dwóch lat i wniosła o zmianę rozstrzygnięcia o karze poprzez wymierzenie oskarżonemu kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, a także poprzez nieorzekanie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie, a kontrola odwoławcza przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, zaskarżonego orzeczenia, jego uzasadnienia, tak w zakresie ustaleń faktycznych, oceny prawnej zachowania oskarżonego oraz wymierzonej oskarżonemu kary i środka karnego, a także analiza uzasadnienia środka odwoławczego skutkuje koniecznością uznania apelacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Przepis art. 438 pkt 4 kpk, którego naruszenie zarzuca obrońca oskarżonego, wskazuje na rażącą niewspółmierność kary, to jest różnicę rażącą, "bijącą w oczy", między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą ( wyrok SA w Krakowie z dnia 9.11.2006 roku sygn.

II AKa 156/06).

W orzecznictwie trafnie podkreśla się, że zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas: „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” ( w. SN z 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 7-8/1985, poz. 60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzona za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (zob. w. SN z 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW7-9/1991, poz. 39).

Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o "różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - »rażąco« niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować" ( w. SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 6/1995, poz. 18) (Komentarz do art.438 kodeksu postępowania karnego (Dz.U.97.89.555), [w:] T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze, 2003, wyd. III).

Surowości kary wymierzonej oskarżonemu, a tym samym braku realizacji zasad i dyrektyw wymiaru kary, o których mowa w art. 53 kk, w zasadzie w odniesieniu do orzeczenia środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wszelkiego rodzaju, apelująca upatruje w tym, że orzeczenie tego środka nie jest obligatoryjne, lecz fakultatywne, gdyż oskarżony nie był pod wpływem alkoholu, środka odurzającego i nie zbiegł z miejsca wypadku. Jest to prawda, ale w takich wypadkach podstawą orzeczenia środka jest przepis art. 42 § 2 kk, zatem przeciwstawianie owych przesłanek, czy raczej ich braku z przyczyn oczywistych nie podważa trafności orzeczenia omawianego środka karnego. Dalej apelująca podkreśla długość posiadania przez oskarżonego prawa jazdy oraz brak ukarania poza tym

z 2008 r. za wypadek drogowy, co ma wskazywać, że oskarżony nie zagraża bezpieczeństwu w ruchu drogowym. Z taką tezą również nie sposób się zgodzić, gdyż naprawdę nieliczni kierowcy doprowadzają do wypadków drogowych, a jeszcze mniej do powrotnych takich zdarzeń, jakimż bowiem argumentem jest, że oskarżony nie popełniał wykroczeń, czyli drobnych naruszeń, a „jedynie” drugi raz spowodował wypadek, w którym inne osoby doznały obrażeń ciała.

Kwestia miejsca zamieszkania oskarżonego oraz ułatwienia w życiu codziennym z racji możliwości kierowania samochodem, również nie jest tym czynnikiem, który wpływa na ocenę, czy oskarżony zagraża czy też nie bezpieczeństwu w ruchu drogowym.

Z kolei odwoływanie się do wieku oskarżonego, potrzeby poddania się egzaminowi weryfikującemu uprawnienia oraz sposobu przeprowadzania takiego egzaminu, jest zgoła dla oskarżonego niekorzystne. Oskarżony jest osobą czterdziestoletnią, w sile wieku, jeżeli zatem obrońca twierdzi, że oskarżony nie zdoła zdać egzaminu, zdaje się z przyczyn psychofizycznych, to oznacza, że tym bardziej nie powinien prowadzić pojazdów mechanicznych w obecnych czasach, kiedy ruch drogowy jest nasilony, a każdy jego uczestnik gotów być musi nie tylko na odbiór wielu bodźców, ale i prawidłowe reagowanie, dla zapewnienia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Niezrozumiałe są, a i nie przystające do zarzutu apelacji, tezy mające wykazać, surowość kary pozbawienia wolności.

Po pierwsze apelująca nie kwestionowała ustaleń faktycznych, zatem odwoływanie się do wyjaśnień oskarżonego, którym Sąd I instancji słusznie nie dał wiary, nie może wpływać na ocenę okoliczności rzutujących na wymiar kary. Nadal też obrona nie rozumie, że ustalenie Sądu jest dla oskarżonego najkorzystniejsze, bo gdyby ustalić, jak chce apelująca, że oskarżony widział pieszą przechodzącą przez przejście i cały czas ją obserwował, rodziłoby to konieczność przypisania oskarżonemu umyślności w naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w postaci umyślnego nie ustąpienia pierwszeństwa pieszej i skutkować musiałoby zdecydowanie surowszą represją. Ustalenie, że oskarżony błędnie odczytał zachowanie pieszej, którego w istocie nie było, to jest jej wycofania się i zaniechanie obserwacji przedpoła pozwoliło na przypisanie nieumyślności, co nie oznacza samo przez się konieczności łagodnego traktowania oskarżonego, ponieważ nadal ranga naruszonych norm była wysoka, a następstwo bardzo poważne.

Podkreślić trzeba, że spośród przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji penalizowanych w Rozdziale XXI Kodeksu karnego, występki z art. 177 § 2 kk zagrożony karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8, jest jednym z najsurowiej zagrożonych, surowszą represję karną przewiduje jedynie art. 173 w § 1, stanowiący o karalności sprawcy spowodującego katastrofę w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym zagrażającą życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, a także w § 3 jeżeli następstwem czynu określonego w § 1 jest śmierć człowieka lub ciężki uszczerbek na zdrowiu wielu osób.

Powyższe nakłada na sądy obowiązek szczególnej oceny zachowań sprawców, miarkowania czy naruszenie zasad bezpieczeństwa miało charakter umyślny, czy nieumyślny, jaki był stopień tych naruszeń, oceny zachowania i postawy sprawcy oraz następstw tychże zachowań.

W wypadku czynu oskarżonego nie sposób w karze 1 roku i 6 miesięcy dopatrywać się rażąco niewspółmiernej surowości, podobnie, jak w symbolicznym wręcz wymiarze grzywny, czy środka karnego, który orzeczony mógł być od 1 roku do lat 10. Zaakceptować przy tym należało orzeczenie o środku probacyjnym w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Reasumując Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu oraz argumentów podniesionych w apelacji przez obrońcę oskarżonego.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak wyżej rozstrzygając o kosztach postępowania odwoławczego.